



Potrójne święto w Świerzawie

## Powrót św. Józefa

tekst

**JĘDRZEJ RAMS**

redaktor wydania

**D**rugi Kongres Osób Niepełnosprawnych Diecezji Legnickiej już za nami. Niepełnosprawnym i ich rodzinom te spotkania dają naprawdę wiele radości, czasem nowe znajomości, ale co najważniejsze – przede wszystkim modlitwę. Każdego roku na pielgrzymkę do Krzeszowa przyjeżdżało wiele osób związanych z tym środowiskiem. W tym roku, z okazji 10. rocznicy I Kongresu Osób Niepełnosprawnych Diecezji Legnickiej, pielgrzymka odbyła się do Legnickiego Pola na drugi taki kongres. Zapraszam na str. VI i VII, by zobaczyć, jak przebiegało to prawdziwe Święto Życia.

### Kościół pw. św. Józefa wrócił do diecezji.

Po wielu latach duchowego niebytu i pełnienia m.in. funkcji magazynu, filialna świątynia wypełniła się wiernymi i tchnieniem Ducha Świętego.

**W** niedzielę 30 sierpnia Świerzawa była świadkiem potrójnego święta. Delegacja parafian witających bp. Stefana Cichego wspomniła o dwóch – wizycie swojego ordynariusza oraz możliwości odprawienia Eucharystii w odnowionych murach kościoła filialnego. – Dzisiejsza Eucharystia jest zwieńczeniem wysiłku wielu oddanych katolików. Prosimy zatem o umocnienie nas w wierze i pobłogosławienie dalszych prac remontowych – mówili wierni świerzawscy.



MIKOŁAJ FRANK

### Członkinie Bractwa św. Józefa podczas niedzielnych uroczystości w Świerzawie

Bp Stefan Cichy przypomniał zaś w odpowiedzi o odbywającym się tego dnia w Świerzawie Diecezjalnym Dniu Wspólnoty Ruchu Światło-Życie. – W radości parafii bierze udział i młodzież, i Domowy Kościół. Dlatego łączymy trzy sprawy w jedno i razem się cieszymy – powiedział bp Cichy, który kilka lat temu podczas wizytacji w Świerzawie odwiedził kościół św.

Józefa, który był wtedy przed remontem. – Cieszę się, że jest teraz w tak dobrym stanie. Będzie to jeszcze ważniejsze, kiedy przyjdzie wam remontować świątynię parafialną i Msze św. będą już na stałe odprawiane w kościele św. Józefa – dodał.

Przed Eucharystią młodzież z Ruchu Światło-Życie dzieliła się swoimi świadectwami, a trzy nowe pary małżeńskie zostały przyjęte do grona Domowego Kościoła.

Największy udział w przygotowaniach do sprawowania w niej obrzędów mieli sami parafianie. Dlatego ks. Piotr Smoliński, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP, prosił przed Mszą św. ordynariusza legnickiego, aby ta pierwsza Eucharystia odprawiona była w intencji parafian. Dodał także, że od ostatniej niedzieli sierpnia jedna Msza św. niedzielna będzie odprawiana co tydzień w kościele pw. św. Józefa.

W Świerzawie znajduje się także unikatowy, romański kościół-muzeum pw. śś. Jana i Katarzyny, który także czeka na odrestaurowanie.

**Roman Tomczak**

## Muzyka z obłązonego miasta



ROMAN TOMCZAK

**LUBIŃSKI SIERPIEŃ. Najsłynniejsza fotografia z wydarzeń lubińskich 1982 r., autorstwa Krzysztofa Raczkowiaka, jest tematem wielu wystaw okolicznościowych**

**T**aki tytuł nosił trzydniowy festiwal muzyki rockowej, który zdominował tegoroczne obchody rocznicy tzw. zbrodni lubińskiej. Marek Zawadka, historyk, dyrektor Centrum Kultury „Muza”, które zorganizowało obchody Lubińskiego Sierpnia, mówi, że to najlepszy sposób, żeby z historią trafić do młodzieży. – Akademie, składanie kwiatów pod pomnikami jest zasadne, ale nie trafia do młodych. A do nich należy trafić – w końcu naród bez historii nie jest narodem – uzasadnia. Lubiński Sierpień to nazwa, jaką nadal historycy tragicznym wydarzeniom z 31 sierpnia 1982 r. Podczas manifestacji patriotycznej z okazji 1. rocznicy podpisania porozumień sierpniowych z rąk zomowców zginęli: Mieczysław Poźniak, Michał Adamowicz i Andrzej Trajkowski. Co roku pod Pomnikiem Ofiar Lubina odbywają się patriotyczne manifestacje.

## Wyłudził wizę

**LUBAŃ-ZGORZELEC.** Podczas kontroli w Zgorzelcu funkcjonariusze z tutejszej Placówki Straży Granicznej zatrzymali mężczyznę narodowości ukraińskiej, któremu przedstawili zarzut wyłudzenia i posłużenia się polską wizą. Ten sam patrol podczas kontroli kolejnego autokaru ujawnił następnego kierowcę, wykonującego transport drogowy z naruszeniem przepisów. Obywatel Białorusi również nie posiadał opłat drogowych (winiety), umożliwiających przejazd po drogach krajowych. Firma przewozowa zapłaciła karę w wysokości 3 tys. zł. Jak przypomina kpt.

Joanna Woźniak, rzecznik prasowy łużyckich pograniczników, funkcjonariusze Straży Granicznej – w oparciu o przepisy Ustawy o transporcie drogowym – mają prawo do kontroli dokumentów, np. karty opłaty drogowej, karty kierowcy, zapisów urządzeń rejestrujących samoczynnie prędkość jazdy, a także czasu jazdy i czasu postoju. Od początku roku funkcjonariusze łużyckiego Oddziału SG nałożyli 62 decyzje administracyjne, które zobowiązywały polskich i zagranicznych przewoźników do zapłacenia kar pieniężnych na łączną kwotę ponad 140 tys. zł. **romtom**

## Festyn u św. Jacka

**LEGNICA.** Festyn „świętojackowy” był ostatnim akcentem obchodów odpustu w parafii pw. św. Jacka w Legnicy. – Impreza ma przede wszystkim integrować wspólnotę parafialną. Jednak co roku staramy się przemycić jakąś dobrą myśl. W tym roku, w związku z hasłem duszpasterskim: „Otoczmy troską życie”, poprosiliśmy lekarzy i krwiodawców o pomoc w zorganizowaniu akcji honorowego oddawania krwi – powiedział proboszcz parafii ks. Robert Kristman. Dzięki życzliwości Szkoły Podstawowej nr 1 w Legnicy, festyn odbywał się na placu sportowym przy placówce. Miały tam miejsce m.in. zabawy, konkursy i konkurencje sportowe. Można było także spróbować legendarnych pierogów św. Jacka, których przygotowano na tę uroczystość prawie pół tysiąca. Uzyskanymi ze sprzedaży pieniędzmi oraz kwotami pochodzącymi z loterii zasilono



Podczas „świętojackowych” festynów nikt się nie nudzi

fundusz odbudowy budynków parafialnych, zniszczonych podczas niedawnej nawałnicy, jaka przeszła nad Legnicą. **roto**

## Sensacyjne znalezisko

**WLEŃ.** Podczas prac zabezpieczających ruiny zamku we Wleńcu archeolodzy znaleźli dużą ilość ceramiki. – To wyroby garncarskie z X, XI i XII wieku. Jest też wczesnonowożytny medalik okultystyczny, z XVI lub początku XVII wieku. Znalezione też fragment belki z muru kurtynowego, związanego z murowanym zamkiem. Zabezpieczyliśmy tę belkę, zostanie ona poddana badaniom dendrologicznym – mówi

Grzegorz Jaworski, kierownik badań – Nie ma wątpliwości, że murowany zamek powstał w drugiej połowie XII w. i został założony przez księcia Bolesława. Dotychczas były to przypuszczenia, teraz jesteśmy tego pewni – mówi jeleniogórski konserwator zabytków Wojciech Kapalczyński. Na zamku cały czas trwają prace przy remoncie zawalonej ściany. Mają potrwać do końca listopada. **toro**

## Rada przeciw odkrywce



Sesja Rady Gminy Lubin z 27 sierpnia. Głosowanie nad przyjęciem uchwały o referendum w sprawie odkrywki

**LUBIN.** Rada Gminy podjęła uchwałę, w której wzywa mieszkańców gminy Lubin do udziału w referendum gminnym, dotyczącym budowy odkrywkowej kopani węgla brunatnego. W uchwale czytamy m.in.: „(...) podjęliśmy decyzję o przeprowadzeniu referendum w sprawie budowy odkrywkowej kopalni węgla brunatnego na terenie gminy Lubin. W referendum, które odbędzie się w niedzielę 27 września 2009 r., wspólnie zdecydujemy o naszej przyszłości. Wszyscy obywatele, którzy tak jak my

nie zgadzają się na przymusowe wysiedlenia, likwidację szkół, przedszkoli, boisk, dróg, kościołów i cmentarzy, obawiają się katastrofy ekologicznej lub wegetacji na skraju gigantycznego, sięgającego ponad 200 metrów w głąb ziemi wyrobiska, mają możliwość przeciwstawienia się temu poprzez udział w referendum i głosowaniu na »nie«”. Aby referendum było ważne, musi w nim wziąć udział minimum 30 proc. mieszkańców gminy uprawnionych do głosowania. **roto**

## Powstanie schronisko dla zwierząt

**LUBIN.** Rada Gminy podjęła uchwałę o utworzeniu Związku Międzygminnego „Regionalnego Schroniska dla Zwierząt” z siedzibą w Lubinie. Związek prowadzić będzie schronisko, które powstanie w obrębie zlikwidowanego szybu kopalnianego „Polkowice Wschodnie” ZG Polkowice-Sieroszowice na terenie sołectwa Szklary Górne. Potrzeba utworzenia schroniska dla zwierząt wynika z obowiązujących ustaw, które nakładają na gminy obowiązek zorganizowania ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, a także zapewnienia im opieki i ich wyłapywania. Według koncepcji, budowa schroniska na 200 psów i jego wyposażenie pochłonie prawie 2,5 mln zł, co stanowi 9,85 zł na jednego mieszkańca Związku Międzygminnego. Koszt rocznego utrzymania, ponoszony przez poszczególne gminy, wstępnie określono średnio na ponad 22 tys. zł. Związek na równych zasadach tworzą 24 gminy: Bierutów, Chojnów, Dobroszyce, Długołęka, Głogów, Grębocice,



Jerzmanowa, Kunice, Lubin, Miękinia, Miłkowice, Mściwojów, Osiecznica, Paszowice, Radwanice, Rudna, Wądroże Wielkie, Kąty Wrocławskie, Oborniki Śląskie, Polkowice, Prochowice, Środa Śląska, Trzebnica i Żmigród. **tom**

**GOŚĆ LEGNICKI**

legnica@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica,  
pl. Jana Pawła II 1  
REDAGUJĄ: Roman Tomczak – dyrektor  
oddziału TEL. 0664 006 673,  
Jędrzej Rams



Dobre działania, choć czasem niewielkie, potrafią przynieść niespodziewane owoce

## Promocja z palcem Bożym

O zabawie, marketingu w ewangelizacji i palcach Boga z **Katarzyną Łasek**, prezesem Zarządu Diecezjalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, rozmawia Jędrzej Rams.



JĘDRZEJ RAMS

**JĘDRZEJ RAMS:** Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży ma wziąć udział w Festiwalu Legnickich Organizacji Pozarządowych (FLOP). To jakaś nowa forma rekreacji i zabawy?

**KATARZYNA ŁASEK:** – W żadnych wypadku! Jest to ciężka praca. Wypoczywać będziemy po festiwalu. FLOP jest projektem ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, który ma za zadanie wypromować nieznaną dotychczas w swoim środowisku organizację pozarządową. W środowisku legnickim nasza organizacja nie jest szczególnie znana, mam więc nadzieję, że festiwal to choć odrobinę zmieni.

**Wypromować KSM? Katolicką organizację trzeba promować? To taki marketing w ewangelizacji?**

**Trzeba umiejętnie mówić o Bogu i jego miłości, a On sam da więcej łask niż możemy to dzisiaj zaplanować. Ale trzeba zrobić ten pierwszy krok – twierdzi Katarzyna Łasek**

– Może to brzmi nieco dziwnie, ale tak. My, katolickie organizacje, też musimy umieć się wypromować. Przecież jest to również element apostołstwa świeckich! Nie wolno nam się ograniczać tylko do murów salek katechetycznych i kościołów. Wiele osób, nawet niezwiązanych z Kościołem, dzięki działaniu festiwalu będzie mogło

usłyszeć o dobrych dziełach, które stworzymy. Będą mogły skonfrontować, czy ich obraz Kościoła – jako np. nudnej instytucji – jest prawdziwy. Myślę, że każdy choć raz zetknął się z jakimś znajomym, który zrobił zdziwione oczy, kiedy usłyszał o ciekawej inicjatywie w Kościele. Ludzie nie znają tak naprawdę prawdziwego, żyjącego Kościoła, a co za tym idzie i samego Jezusa. Do kościoła chodzi dziś w naszej diecezji nie więcej niż 25-30 proc. ludzi. To gdzie mamy dotrzeć do pozostałych 70 proc., jeżeli nie poprzez takie festiwale? Na pewno nasz udział i zaangażowanie w imprezę nie zaszkodzi. Poza tym, inna mądrość mówi, że kropla draży skałę. Efekty kiedyś przyjdą.

**To był Wasz pomysł, by włączyć się w festiwal?**

– Nie, ale to pokazuje, że wszędzie jest palec Boga (*śmiech*). FLOP wymyśliła i utworzyła organizacja o nazwie POMOST, której głównym celem jest pomoc innym organizacjom pozarządowym. To oni zaprosili nas do projektu. A skąd nas znają? Od jakiegoś czasu wspólnie próbujemy pisać projekty o dofinansowanie naszych inicjatyw: szkoleń dla młodzieży, wyjazdów wypoczynkowych czy turniejów sportowych. Nasza inicjatywa, nasze próby działania, może czasami nieporadne, bo wiele rzeczy czyniliśmy po raz pierwszy, zostały przez POMOST zauważone i dzięki temu możemy

wziąć udział we FLOP. Na sześć organizacji, które biorą udział w promowaniu organizacji pozarządowych, jesteśmy jedyną organizacją katolicką oraz młodzieżową. Pozostałe obejmują inicjatywy dla dorosłych, niepełnosprawnych czy dzieci. We wszystkich edycjach ma wziąć udział 20 organizacji. Myślę, że jest to jakiś wyróżnik, ponieważ w samej tylko Legnicy działa prawie 160 takich podmiotów.

**Na czym będzie polegał Wasz udział?**

– FLOP jest inicjatywą wielotygodniowej promocji wizualnej w telewizji regionalnej oraz w największej galerii handlowej w centrum Legnicy. Pomysł niby porosty, lecz wymagający środków, nawet finansowych, na które KSM nie byłoby stać. W trakcie pierwszej edycji festiwalu emitowany będzie cykliczny program telewizyjny FLOP TV, który będzie prezentował dorobek legnickich organizacji oraz ich aktualną działalność. Podmioty biorące udział będą jednocześnie reklamowały się za pomocą ulotek i banerów. Zwieńczeniem działań będzie dwudniowa promocja w centrum Legnicy, gdzie będziemy mieli swoje stoisko, do którego będzie można podejść, zapytać, kim jesteśmy, co robimy, dlaczego akurat to. A my będziemy odpowiadać... i tu jest miejsce dla działania Ducha Świętego (*śmiech*). ■

Sanktuaria dolnośląskie zawsze były znane także po drugiej stronie granicy

## Maryja też czeska

Kult Maryi, tak rozwinięty w kilku dolnośląskich sanktuariach, promieniuje również i na czeską stronę Sudetów.

Śtąd też 26 sierpnia, w uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej, do krzeszowskiego sanktuarium MB Łaskawej przybyli niecodzienni goście z niedalekiej sąsiedniej czeskiej diecezji Hradec Králové.

Byli wśród nich biskup ordynariusz diecezji Dominik Duka oraz biskup pomocniczy Josef Kajnek. Towarzyszyli im m.in. kanclerz kurii, wikariusz generalny oraz klerycy z Wyższego Seminarium Duchownego.

Czescy duchowni przybyli do Krzeszowa, aby pokłonić się Łaskawej Pani i odbyć tu swój dzień skupienia. Po przyjeździe goście

z Hradca Králové mieli okazję – pod opieką przewodnika – podziwiać piękno i poznać historię krzeszowskiego sanktuarium. Punktem kulminacyjnym była – oczywiście – Eucharystia, sprawowana przed cudownym obrazem, której przewodniczył i homilię wygłosił bp Dominik Duka. Po Mszy św. przyszła pora, aby przy wspólnym stole odświeżyć i wzmocnić

wzajemne przyjaźnie. Goście, z których większość pierwszy raz odwiedziła nasze diecezjalne sanktuarium, byli pod ogromnym wrażeniem jego piękna i niezwyklej atmosfery, sprzyjającej modlitwie i kontemplacji. W przekonaniu o dalszej współpracy wyrazili chęć organizacji tutaj dnia skupienia dla duchownych z całej diecezji Hradec Králové.

**Grzegorz Żurek**

Zakończył się letni wypoczynek, organizowany przez legnickie TPD

## Nie tylko na leżaku

**240 dzieci w wieku 8–16 lat** skorzystało podczas wakacji z wypoczynku w Ośrodku Kolonijnym „Magda” w Kołobrzegu. To tylko jeden z elementów letniej działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Wszystkimi turnusami kolonijnymi kierował Kazimierz Pleśniak, prezes Zarządu Oddziału Okręgowego i Miejskiego TPD w Legnicy, a kadre wychowawczą stanowili nauczyciele i studenci kierunków pedagogicznych z uczelni wyższych Legnicy, Wrocławia i Zielonej Góry. Uczestnikami kolonii były głównie dzieci z rodzin niezamożnych. Na trzecim turnusie wypoczywało sześćmoro młodych ludzi z Rodzinnego Domu Dziecka w Składowicach k. Lubina.

Kazimierz Pleśniak wyjaśnia, że w programie kolonii – obok plażowania i kąpieli w morzu – realizowane były zajęcia kulturalno-oświatowe, sportowe i krajoznawcze. – Nasi podopieczni mogli m.in. spotykać się

na wieczorach sobótowych, brać udział w ogniskach tematycznych związanych z 90-leciem TPD, konkursach plastycznych czy konkursie wiedzy o Pomorzu Zachodnim – wylicza prezes. Ponadto na każdym turnusie organizowano festyny rekreacyjne z udziałem innych kolonii oraz zawody sprawnościowe i biegi przełajowe. – Z satysfakcją podkreślam, że uczestnicy naszych kolonii zdobyli w tych konkursach wiele nagród i medali sportowych – mówi K. Pleśniak.

Mijające wakacje były także obfite w akcje, organizowane przez inne koła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. I tak np. Koło TPD Dzieci Specjalnej Troski z Lubina zorganizowało obóz rehabilitacyjno-leczniczy dla dzieci



Część zajęć na tegorocznych koloniach dotyczyła 90. rocznicy powstania Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

niepełnosprawnych w Świnoujściu dla ok. 50 uczestników z rodzicami, a Koło TPD przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Szklarach Górnych – kolonię profilaktyczną w Dąbkach dla 75 dzieci.

Organizacja wypoczynku, a zwłaszcza zapewnienie doda-

tkowych atrakcji na kolonii TPD, były możliwe dzięki wsparciu finansowemu samorządów lokalnych, firm i instytucji, m.in. Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Dolnośląskiego Kuratorium Oświaty.

**Roman Tomczak**

## XXXIX Wrocławskie Dni Duszpasterskie

### Teologia miłości

Teologiczna inicjatywa od wielu lat zwiastuje w archidiecezji wrocławskiej zbliżający się nowy rok akademicki.

Inicjatywa wrocławskiego środowiska teologów od prawie 40 lat ukazuje teologię jako naukę, która może być dostępna oraz zrozumiała nie tylko dla księży czy samych teologów, ale również dla większości z nas. W tym roku od 27 do 29 sierpnia na Papieskim Wydziale Teologicznym na Ostrowie Tumskim odbyły się już 39. z kolei Wrocławskie Dni Duszpasterskie. Ich hasłem przewodnim były słowa: „Misterium Miłości”. Jego dobór nie dziwi, gdyż trwający rok duszpasterski nosi hasło: „Otoczmy troską życie”, a następny będzie miał za myśl przewodnią wezwanie: „Bądźmy świadkami Miłości”. Łącząc oba hasła, organizatorzy chcieli ukazać, że działalność

człowieka zawsze powinna dotyczyć miłości, bo przez troskę o życie będziemy świadkami Chrystusa.

Spośród dobranych przez organizatorów tematów prelekcji oraz konwersatoriów przewijały się



Młoda diecezja legnicka może być dumna, że potrafiła wychować wielu znakomitych teologów, którzy znajdują uznanie w całej Polsce

tematy związane m.in. z zapłodnieniem in vitro i homofobią. Szereg tematów dotyczył umiłowania Kościoła, rodziny, wspólnoty parafialnej czy nawet biednych. Tę miłość w różnych aspektach, o których mówił podczas otwarcia rektor PWT ks. prof. Waldemar Irek, starano się ukazać we wszystkich nurtach teologii: biblistyce, liturgice czy prawie kanonicznym. Na spotkaniu nie zabrakło i legnickich akcentów. Spośród kilkunastu prelegentów znaleźli się wykładowcy Wyższego Seminarium Duchownego z Legnicy: ks. dr hab. Jan Klinkowski, mówiący o biblijnej Ziemi Świętej i miłości do niej tak w tradycji żydowskiej, jak i nowotestamentalnej, oraz ks. dr hab. Stanisław Araszczuk, który ukazywał Miłość w liturgii i możliwość jej ukochania.

**Jędrzej Rams**



Trzy tygodnie po otwarciu autostrady rondo nadal nie ma chodnika

# Wieś (ciągle) podzielona

– Jeżeli do 10 września nie będzie można bezpiecznie przejść przez rondo, **zatrzymamy tutaj ruch** – zapewnia Jadwiga Jurewicz, sołtys Godzieszowa.

bezpiecznego przejścia – mówi ks. Kulicki.

Robert Radoń, dyrektor wrocławskiej GDDKiA, przyznaje, że popełniono błąd na etapie projektowania tej części autostrady. Zapewnia jednak, że wadę stwierdzono i będzie ona usunięta. – Przygotowujemy już przetarg na przebudowę tego odcinka. Wyłonimy jak najszybciej wykonawcę, który te chodniki wykona – powiedział dyrektor Radoń.

## Nie wierzą w obietnice

Sytuację w Godzieszowie komplikuje fakt, że po oddaniu do użytku autostrady ruch przez wieś zwiększył się kilkukrotnie, a droga, po której poruszają się tiry, przypomina pobojuwisko. – Zarządca tej drogi tłumaczy, że jej naprawa rozpocznie się nie wcześniej niż w 2011 roku – rozkłada ręce sołtys Godzieszowa. To właśnie pani Jadwiga wraz z innymi mieszkańcami wsi była inicjatorką walki o bezpieczne przejście przez rondo. Mówi, że od początku budowy autostrady ignorowano głosy mieszkańców. Nazywa całą rzecz krótko: skandal.

– Na razie dzieci z podstawówki będzie przez rondo woził autobus. Burmistrz Nowogrodźca, który podziela nasze racje, zapewnia, że gmina nadal będzie za to płacić. Ale co z gimnazjalistami z obu stron wsi, którzy muszą się dostać do przystanków autobusowych? – pyta Jadwiga Jurewicz.

Mieszkańcy wsi są zdeterminowani. Mają dość obietnic, które od początku budowy autostrady, czyli od kilku lat, składa wrocławska GDDKiA. Ostatnia obietnica datę ostatecznego rozwiązania sporu, tzn. wybudowania przejścia przez rondo, określa na koniec listopada. Dla mieszkańców Godzieszowa to stanowczo za późno. Zresztą, oni już w niczyje obietnice nie wierzą. Czy 10 września zablokują ruch na rondzie?

Roman Tomczak



Spacer przez wieś to nadal wielkie ryzyko

ROMAN TOMCZAK

**O** katastrofalnej sytuacji w Godzieszowie, gdzie rondo podzieliło wieś na dwie części, pisaliśmy już w „Gościu Legnickim”. Aby przejść z jednej części wsi do drugiej, trzeba ryzykować życiem. Rondo jest węzłem łączącym drogę krajową nr 296 z nowo otwartym odcinkiem autostrady. Dlatego przez część wsi codziennie przejeżdża kilkaset tirów i tyle samo samochodów osobowych. Tłok na rondzie jest permanentny. I do tej pory nie ma na nim bezpiecznego przejścia do drugiej części wsi.

## Odgródzone szkoła i kościół

– Nasz protest nie będzie skierowany przeciwko kierowcom. To będzie nasza reakcja na opieszałość wrocławskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która jest głucha na nasze prośby i błagania – mówi Jadwiga Jurewicz, która sama zredagowała kilka pism w tej sprawie.

Za rondem w Godzieszowie są szkoła podstawowa i kościół filialny parafii w Wykrotach. Proboszcz ks. Andrzej Kulicki mówi, że na razie trudno jest ocenić, o ile zmniejszyła się frekwencja na Mszach św. od czasu, kiedy rondo podzieliło wieś. – Myślę, że po wakacjach będziemy mogli na ten temat powiedzieć coś więcej. W każdym razie rozumiem, że niektórzy rodzice będą się bali puszczać swoje dzieci przez rondo, dopóki nie będzie tam

■ R E K L A M A ■

**POLICEALNE  
STUDIUM  
ZAWODOWE  
DLA DOROSŁYCH**

Szkoła z tradycjami  
Jubileusz 10-lecia

**WSEZ**

**WYŻSZA SZKOŁA  
EDUKACJI  
ZDROWOTNEJ**

**STUDIA STOPNIA  
PIERWSZEGO  
(licencjat)**

**STUDIA STOPNIA  
DRUGIEGO  
(magister)**

*Specjalna oferta  
dla absolwentów  
szkół policealnych*

**BIURA REKRUTACYJNE:**  
59-220 Legnica, ul. Marynarska 31  
tel. 076 866 42 02, 076 723 36 79

storeh@op.pl      www.studium.legnica.pl

**ZAPRASZAMY**

# Tym razem Matka

**SPOŁECZEŃSTWO.** Prelegenci kongresu i sami niepełnosprawni potwierdzają, że **tylko kontakt z drugim człowiekiem jest w stanie ukazać miłość Boga.**

tekst i zdjęcia

**JĘDRZEJ RAMS**

jrams@goscniedzielny.pl

**D**iecezja legnicka nie należy do największych w Polsce. Jednak śmiało można powiedzieć, że jest prawdziwym liderem urzeczywistniania hasła roku duszpasterskiego – „Otoczmy troską życie”. Diecezja czyni to z powodzeniem, zwłaszcza w kontekście troski o niepełnosprawnych.

Jedyne, co może dziwić, to fakt, że hasło było realizowane dużo wcześniej niż nastąpił obecny rok duszpasterski, bo od kilkunastu lat. Te nieśmiałe początki wieńczył I Kongres Osób Niepełnosprawnych Diecezji Legnickiej, który przed 10 laty, w 1999 r., miał miejsce w Legnicy. Twórcą, a później przez wiele lat gospodarzem wszelkich inicjatyw związanych z troską o niepełnosprawnych, był bp Stefan Regmunt, dzisiejszy ordynariusz

diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Pierwszy kongres odniósł sukces, liczony niekoniecznie liczbą uczestników, lecz przez pewne poruszenie środowiska, które zauważyło niepełnosprawnych i zaczęło otwarcie mówić o życiu tej wspólnoty w naszej diecezji. Celem, który przyświecał kongresowi, było także zachęcenie całego środowiska wiernych diecezji legnickiej do wyjścia z domów, ukazania możliwości pracy, zabawy czy po prostu spędzania czasu z innymi niepełnosprawnymi. Wtedy też zaczęła żyć pielgrzymka osób niepełnosprawnych do Krzeszowa. Każdego roku na początku września w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej pojawiało się około 4–5 tys. pielgrzymów.

Joanna Płotnicka, organizator II Kongresu Osób Niepełnosprawnych, mówi, że na podstawie obserwacji wielu imprez i spotkań tego środowiska śmiało można powiedzieć,

że naszej diecezji przypada w organizacji największa pielgrzymka niepełnosprawnych w Polsce.

Rozmowy na temat rocznicy I Kongresu Osób Niepełnosprawnych trwały już od kilku lat. Szczęściem środowiska niepełnosprawnych jest zwiększająca się o nich troska, ale i wsparcie, jakiego udzielał im chociażby bp Marek Mendyk. W ten sposób narodził się pomysł, aby pamięć przekuć w czyn – świętowanie rocznicy przerodziło się w ideę II Kongresu Osób Niepełnosprawnych.

Tegoroczny program podzielony został na dwa dni. Pierwszego (28.08) zaproszonych uczestników gościła parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski na osiedlu Kopernika w Legnicy. Drugiego – w sobotę – kongres swoje obrady przeniósł do nieodległego Legnickiego Pola, gdzie w sanktuarium św. Jadwigi odbyła się już nieco mniej oficjalna jego część.

**Na czas wykładów Centrum im. Jana Pawła II wypełniło się po brzegi, a to cieszy, bo trzeba zawsze wspierać się rzetelną wiedzą**

W czasie piątkowego spotkania nie brakowało zarówno wyczerpujących, jak i miłych akcentów programu. Wśród oficjalnych nie można zapomnieć chociażby o liście i błogosławieństwie, które uczestnicy obrad otrzymali ze Stolicy Apostolskiej. Swoje słowo do obradujących





# a przyszła



**Niezwykła prezentacja zdjęć o cudownej mocy dotyku ludzkiej dłoni w hospicjum wzbudziła niekłamany zachwyty**  
**PONIŻEJ: Kongresowi towarzyszyły różne wystawy, a najciekawsze są zawsze te autorstwa samych niepełnosprawnych**



skierowała także prezydentowa Maria Kaczyńska, która objęła kongres honorowym patronatem. Cieszyła obecność rozlicznych delegacji państwowych i samorządowych, które postanowiły nie ominąć okazji do spotkań z osobami niepełnosprawnymi. Pierwszy dzień wypełniony był konferencjami naukowymi, które podjęły wiele tematów związanych z duchowością w niepełnosprawności. Rozmawiano m.in. o problemie wychowania religijnego w rodzinach osób z niepełnosprawnością, katechez z osobami z autyzmem czy podstawach terapii, w której argumentem podstawowym jest miłość.

Drugi dzień – już jako święto radości – przyciągnął większą liczbę uczestników, bo Legnickie Pole wydaje się stworzone do tego typu spotkań. Rozpoczęcie świętowania wyznaczyło przybycie cudownej ikony Matki Bożej Łaskawej z Krzeszowa. Przez wiele lat to niepełnosprawni przybywali do krzeszowskiego Domu Łaski. W tym roku to obraz Matki Bożej pielgrzymował do nich. Tego dnia swoją obecnością zaszczylił kongres bp Stefan Regmunt, który przewodniczył Eucharystii. Jego obecność symbolicznie opisywała kilkunastoletnią pracę z niepełnosprawnymi w naszej diecezji. Nie obyło się bez tradycyjnego koncertu, który w tym roku grali Skaldowie.

## Impuls do działania



**JOANNA PŁOTNICKA,**  
 ORGANIZATOR II KONGRESU  
 – Pierwszy kongres rozpoczął integrację środowiska osób niepełnosprawnych w naszej diecezji. Przez wiele

lat udawało się tworzyć konkretne propozycje, bo tylko takie są w stanie dać osobom niepełnosprawnym możliwość ukazania siebie. Są to bowiem często osoby bardzo uzdolnione.



**KATARZYNA HLIB,**  
 WOLONTARIUSZKA  
 – Do pomocy zostałam namówiona przez księdza wikarego oraz koleżanki. Początkowo po Spotkaniu

Młodych w Krzeszowie, gdzie ogłaszano zapisy do wolontariatu, nie miałam zamiaru brać udziału w kongresie. Jednak tuż przed jego rozpoczęciem podjęłam szybką decyzję i nie żałuję, że tu jestem.



**DOROTA DANEK, OPIEKUNKA**  
 – Takie spotkania, gdzie niepełnosprawni mają możliwość obcowania z innymi, przynoszą duże owoce. Temat

pierwszego kongresu, który mówił o wyjściu ze swoich domów, był strzałem w dziesiątkę. Wielu niepełnosprawnych dostało wtedy impuls, aby włączać się w różne inicjatywy. Widać to choćby po pielgrzymkach do Krzeszowa, w których bierze udział wielu z nich.



**ZBIGNIEW WIDULSKI,**  
 NIEPEŁNOSPRAWNY  
 – Kongres jest kontynuacją działań, które Kościół realizuje od wielu lat. Inne organizacje

interesują się niepełnosprawnymi tylko na przysłowiową „dokładkę”. Jedynie Kościół jako taki organizuje bezinteresownie spotkania, patrząc wyłącznie na dobro niepełnosprawnych. Tego brakuje w świecie.

PANORAMA PARAFII **pw. Matki Bożej Królowej Polski w Legnicy****W miejscu szkoły**

**Gdyby ktoś szukał tradycyjnej polskiej gościnności, to warto zajechać na oiedle Kopernika w Legnicy, bo tutaj jest jej wiele.**

Jest to jedna z największych parafii w mieście – liczy prawie 10 tys. wiernych. Początkowo miała ich 4 tys. więcej, a kościół stawiano dla mającego się rozwijać osiedla. Docelowo parafia miała liczyć 30 tys. dusz, więc i taka powstała świątynia.

**Coraz mniej**

Jednak rozwój osiedla Kopernik zatrzymał się. – Od czasu, kiedy tu pracuję, w parafii nie powstał ani jeden nowy budynek – mówi ks. Aleksander Stankiewicz, gospodarz parafii. W 1997 r. z części parafii bp Tadeusz Rybak erygował nowy podmiot administracji kościelnej – parafię pw. św. Wojciecha. Rozwój pozostałego terenu zatrzymał się, a w ostatnich latach systematycznie maleje liczba chrztów w stosunku do liczby pogrzebów. To także powoduje, że parafia zmienia swoje oblicze.

– Przez 25 lat zdążyłem poznać wielu parafian, jednak na tak dużym osiedlu istnieje wielka płynność mieszkańców – mówi ks. Aleksander Stankiewicz. – Obecnie następuje też pewna zmiana pokoleniowa – w parafii zostają generalnie ludzie w średnim i starszym wieku, a młodzi szukają szczęścia w świecie – dodaj kapłan.

**Jednak kościół**

Przyszły rok będzie dla parafii bardzo uroczysty. 1 lipca 2010 r. minie dokładnie 25 lat od momentu, gdy ówczesny metropolita wrocławski ks. kard. Henryk Gulbinowicz powołał parafię do życia. – Główne uroczystości zaplanowaliśmy na nasz odpust parafialny, czyli 3 maja – mówi ksiądz proboszcza.

Kościół parafialny dzisiaj góruje nad okolicą, jednak to,



**Pomieszczenia pod głównym kościołem posłużyły do zbudowania zaplecza, które dzisiaj służy do ewangelizacji i na przykład I Synodowi Diecezji Legnickiej**

że powstał, zawdzięcza w dużej mierze proboszczowi sąsiedniej parafii pw. Trójcy Świętej ks. Władysławowi Józkowowi. To z niej wyłączono dzisiejszą parafię MB Królowej Polski. Ks. Józków, będąc wtedy praktycznie gospodarzem tych terenów, rozpoczął starania o budowę nowej świątyni. Nie było to łatwe, ponieważ władze miejskie zaplanowały postawić w tym miejscu szkołę. W planach budowy os. Kopernik władze komunistyczne nie przewidziały miejsca na kościół. Usilne zabiegi, a także spełnienie dwóch wysokich finansowych warunków – zapłata za nowe plany szkoły oraz wykupienie prawie 2 ha terenu pośrodku osiedla – pozwoliły ks. Józkowowi na rozpoczęcie wylewania fundamentów. Ostateczny efekt dzisiaj można z daleka podziwiać. Wieża kościelna góruje nawet nad najwyższymi blokami osiedla Kopernik.

**Diecezjalna gościnność**

Wielu diecezjan powinno doskonale kojarzyć parafię, o której mowa, ponieważ od wielu lat każda większa uroczystość bądź inicjatywa duszpasterska ma miejsce właśnie w parafii pw. MB Królowej Polski. Przez kilkanaście lat wychodząca z katedry piesza pielgrzymka na Jasną Górę swoje pierwsze nabożeństwo poza katedrą odprawiała właśnie tutaj. Również tutaj odbył się w 1999 r. pierwszy, a przed kilkoma dniami drugi Diecezjalny Kongres Osób Niepełnosprawnych. W tym roku również i młodzi ludzie poznali tę parafię, ponieważ tutaj miał swoje miejsce Światowy Dzień Młodzieży, przypadający na Niedzielę Palmową. Młodzi ludzie wyruszyli sprzed katedry, aby w „Marszu dla Życia” dojść na os. Kopernika. Od dwóch lat trwają tu obrady plenarne I Synodu Diecezji Legnickiej.

**Jędrzej Rams**

**Zdaniem proboszcza**

– Od początku baczność uwagę zwracałem na sprawę integracji parafian. Wielu wiernych

tworzyło wspólnotę anonimowych osób, które miały słabe relacje między sobą oraz parafią. Organizowałem grupy modlitewne. Dzisiaj działa ich w parafii 10, z czego można wymienić Akcję Katolicką, Bractwo Świętego Józefa, Ruch Światło–Życie, Towarzystwo Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego, Apostolstwo Modlitwy czy Rycerstwo Niepokalanej. Takie wspólnoty pozwoliły wielu osobom zbliżyć się ku sobie. Najbardziej związała ludzi z parafią budowa kościoła, a obecnie – prace przy wykończeniu nowej plebanii. Po 24 latach mojej posługi jako proboszcza mogę stwierdzić, że wspólnota zmienia swoje oblicze. Brakuje dzieci i młodzieży, parafia generalnie się starzeje. Wzrasta również problem bezrobocia. Szykujemy się na przyszły rok, na świętowanie srebrnego jubileuszu istnienia naszej wspólnoty. Z tego powodu w tym roku przeżywalimy misję intronizacyjną, a w przyszłym jej odnowimy.

**Ks. Aleksander Stankiewicz**

Ma 74 lata. Święcenia prezbiteratu przyjął w 1962 roku. Pracował w Głuszyca, Żeliszowie, Bolesławcu. Jako proboszcz – w Starczówku i Wierzbowicach. W Legnicy od 1985 r.

**Zapraszamy na Msze św.:**

**W NIEDZIELE: 7.30, 9.00,**

**10.30, 12.00, 18.00**

**W TYGODNIU: 6.30, 18.00**

**ODPUST: 3 maja**

